

Kofeina zabroniona i dozwolona

16 lipca 2023

Sejm uchwalił (przy sprzeciwie zaledwie 12 posłów z Konfederacji, Wolnościowców, Dobrego Ruchu i jednego z PO) zakaz sprzedaży osobom poniżej 18 roku życia napojów z dodatkiem kofeiny w proporcji przekraczającej 150 mg/l.

Śpieszę donieść, że młodzi ludzie dalej będą jednak mogli kupować sobie herbatę ekspresową Lipton czy Tetley, zawierającą po pięciominutowym parzeniu 200 lub więcej miligramów kofeiny na litr (dane za: Jarosz, Wierzejska, Mojska, Świdarska, Siuba – „Zawartość kofeiny w produktach spożywczych”, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna”, nr 3/2009). Nie mówiąc już o kawie Tchibo, która po zaparzeniu z dwóch łyżeczek zawiera 620 miligramów kofeiny na litr.

Najwyraźniej ta kofeina nie jest aż tak szkodliwa, by zakazywać jej w herbacie, kawie czy czekoladzie (tabliczka gorzkiej czekolady Goplana może zawierać więcej kofeiny niż puszka „energetyka”).

Dlaczego więc zakazano kupować ją młodym ludziom w napojach energetyzujących? Przypuszczam, że znowu chodzi o grę strachem i wmawianie ludziom, że chroni się ich dzieci przed rzekomym niebezpieczeństwem. Wielu (może większość) ludzi nie wie, ile tak naprawdę kofeiny jest w napojach energetyzujących, a ile jej jest w kawie czy herbacie. Więc mogą oni myśleć, że dzielni politycy ratują młodzież przed truciem jej przez chciwych producentów energetyków. No i na tych polityków zagłosować.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl